Cena numeru 10 fen.

№ 107 SOSNOWIEC. — piątek 11 maja 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 90 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Na drodze do pokoju.

Pisaliśmy w swoim czasie, że na szybkie ukształtowanie się stosunków w Rosji bynajmniej się nie zanosi. Ruch rewolucyjny, który w tak gwałtowny a nie spodziewany sposób zdołał obalić cara, nie jest w stanie wewnętrznych stosunków w państwie utrwalić. Przewidywania nasze spełniają się w zupełności. W Rosji panuje chaos, który wytwarza cały szereg komplikacji, mogących nowy rząd rewolucyjny postawić w przykrej sytuacji. Minister spraw zagranicznych Milukow złożył w d. 7 kwietnia przedstawicielom prasy oświadczenie, że „Rosja musi zawładnąć Dardanelami" zapowiedział wreszcie „oswobodzenie ludów podległych panowaniu niemieckiemu i gruntowne przekształcenie Austro-Węgier". Aliści wynurzenie to spotkało się z ostrym protestem nawet w samej Rosji. W Radzie robotników i żołnierzy przeciwko Milukowowi powstało wrzenie. Z jawną i ostrą krytyką przeciw temu wystąpił również Kerenskij.

Po trzech dniach zaledwie, bo w dniu 10 kwietnia, ze strony tymczasowego rządu rosyjskiego ukazała się deklaracja, w której między innemi powiedziano:

„Rząd prowizoryczny pozostawia woli narodu ostateczne rozstrzygnięcie, w ścisłej łączności z naszymi sprzymierzeńcami wszystkich kwestji, dotyczących wojny powszechnej i jej zakończenia, uważa jednak za swój obowiązek i za swoje prawo już teraz oświadczyć, że wolna Rosja nie ma na celu ujarzmienia innych narodów, zabierania im ich narodowego dziedzictwa i obsadzania gwałtem cudzych terytorjów".

Deklaracja ta przekreśliła wynurzenia Milukowa w zupełności. Okazuje się, że rząd tymczasowy nie żywi żadnych zaborczych zamiarów nie tylko w ogólności ale nawet w stosunku do cieśnin Dardanelskich.

Tego samego dnia rząd austro-węgierski oświadczył, że oświadczenie tymczasowego rządu rosyjskiego zupełnie jest z tym, co ze strony austrjackiego ministra spraw zagranicznych w dniu 31 marca r. b. było powiedziane.

Jedno, jak i drugie oświadczenie uczyniły w sferach Rosji rewolucyjnej dobre wrażenie i w znacznym stopniu przyczyniły się do spotęgowania agitacji pokojowej.

Nastąpiła jednak pewna cisza, w czasie której tymczasowy rząd rosyjski starał się wzmocnić swoją władzę. Do ministerjum wprowadzono Plechanowa zwolennika orjentacji angielskiej na gruncie rosyjskim. W szeregach społeczeństwa jednak Lenin rozpoczął gorącą propagandę pokojową, zdaniem którego nawet pokój odrębny nie jest fantazją. Tymczasowy rząd rosyjski patrzał na tę agitację spokojnie, nie chcąc rozdrażniać członków rady robotników i żołnierzy, wśród których znajduje się bardzo wielu zwolenników natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

W takim stanie rzeczy minister spraw zagranicznych, Milukow, rozsyła ambasadorom rosyjskim przy rządach państw sprzymierzonych notę, celem wręczenia ich tym rządom. Notę tę wysłano w celu zaprzeczepogłoskom jakie się pojawiły w prasie europejskiej, jakoby Rosja dążyła do zawarcia odrębnego pokoju.

Wobec tej noty, rada robotników i żołnierzy zajęła groźną postawę. Powstał nowy zatarg, którego rezultatem były demonstracje przeciw tymczasowemu rządowi, głównie zaś przeciw osobie ministra spraw zagranicznych Milukowa. Nie obyło się przytem bez krwawych starć. W licznych fabrykach robotnicy porzucili pracę i zgromadziwszy się przed pałacem Maryjskim niosąc sztandary z napisami, domagającemi się natychmiastowego ustąpienia tymczasowego rządu. Rząd wobec tego jak donoszą ostatnie depesze ma zamiar przenieść się do Moskwy nie czując się w Petersburgu zbyt bezpiecznym.

Trudno dziś określić jaki będzie w przyszłości rezultat tego zamętu, jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że zasadnicze rozstrzygnięcia muszą nastąpić bardzo szybko, napięcia bowiem jakie się wytworzyły między rządem a opozycją, są już zbyt mocne aby mogły trwać przez czas dłuższy. Rząd będzie się chciał za wszelką cenę utrzymać i to nam każe przypuszczać, że dołoży on wszelkich starań aby wyjść cało z tej opresji. Nie będzie jednak w stanie tego uczynić bez ustępstw na rzecz opozycji, której głównym i zasadniczym żądaniem jest wszczęcie rokowań pokojowych.

Kto wie zresztą, czy ostatnia nota rządu rosyjskiego, usuwająca możliwość odrębnego pokoju nie powstała wskutek inicjatywy koalicyjnej. Koalicja bowiem nie mogąc złamać linji niemieckiej na zachodzie, będzie się starała do rokowań pokojowych przystąpić, jest więc możliwe, że będzie chciała uczynić to pod pozorem liczenia się z wypadkami rosyjskimi, ażeby nie ujawniać swej słabości gdzieindziej.

Wszystkie zatem fakty, ostatnich dni w Rosji, cały szereg not, wynurzeń i deklaracji świadczą, że Rosja wkracza na drogę wiodącą do rychłych pertraktacji pokojowych. I z drogi tej już cofnąć się nie może, mając do wyboru, szybki pokój i utrwalenie zdobyczy wolnościowych, albo stoczenie się w przepaść pod wpływem chaosu jaki się zdołał już wytworzyć. Zaś dyplomacja koalicyjna nie mogąc dopuścić do odrębnego pokoju z Rosją będzie zmuszoną zgodzić się na pokój powszechny.

Vox.

Prądy ideowe wśród młodzieży polskiej w Rosji.

Kopenhaski korespondent „Głosu Nar." donosi co następuje:

Na zebraniu utworzonego w ostatnich dniach marca Polskiego Klubu Narodowego w Moskwie p. Tadeusz Bibiński scharakteryzował prądy, jakie w dziedzinie myśli politycznej nurtują wśród polskiej młodzieży akademickiej na wygnaniu, oraz poinformował o istniejących organizacjach młodzieży akademickiej.

Młodzież akademicka dzieli się, na zwolenników trzech kierunków i stosownie do tego grupuje się w szerzenia o zabarwieniu politycznem. Niezależnie zaś od tych zrzeszeń istnieją organizacje pracy obywatelskiej i pomocy materjalnej.

Z kierunków politycznych naj więcej zwolenników wśród młodzieży ma kierunek narodowy. Istnieją też odłamy młodzieży: postępowo - niepodległościowy i odrodzeniowy. Stosownie do prądów myśli powstały trzy zrzeszenia: „Zjednoczenie narodowe", „Unia postępowo-niepodległościowa" i „Odrodzenie".

Młodzież narodowa uznaje za główne kryterjum istnienie narodu i rozpatruje wszystkie kwestje z punktu widzenia interesu narodowego. Za jedyną formę wszechstronnego rozwoju narodowego młodzież uznaje niepodległość Polski i własną państwowość. W kwestji społecznej młodzież narodowa wychodzi z założenia, że wszystkie części narodu równomiernie winny rozwijać się, jest przeto wyznawczynią zasad demokratycznych, stosowanych drogą ewolucji.

Młodzież postępowo-niepodległościowa, stojąc również na stanowisku niepodległości i państwowości polskiej, w kwestji społecznej akcentuje silnie interes klasowy.

Organizacja młodzieży pod nazwą „Odrodzenie" ma za zadanie przedewszystkiem wyrobienie jednostki, w celu podniesienia narodu. Pod względem zasad politycznych młodzież odrodzeniowa stoi na gruncie niepodległości i państwowości.

Idea socjalizmu międzynarodowego w szeregach młodzieży polskiej na wygnaniu ma nielicznych zwolenników.

Referent scharakteryzował następnie organizacje ogólno-akademickie, które łączą wszystkich studentów Polaków, bez względu na ich przekonanie polityczno-społeczne na gruncie wzajemnej pomocy kulturalno-ekonomicznej, oraz w poczuciu obowiązku pracy obywatelskiej.

W Rosji żądają pokoju.

Komunikat Rady robotników i żołnierzy: „Nota ministra spraw zagranicznych z dnia 1 maja, opublikowana w dniu 3-im maja, do której załączone było oświadczenie rządu tymczasowego z dnia 9 kwietnia, dla przesłania go rządom sprzymierzonym spotkała się w Wydziale Wykonawczym Rady robotników i żołnierzy z nieprzyjazną oceną, oraz napotkała na energiczny opór całej demokracji, który wyraził się w szeregu zgromadzeń i manifestacji. Koła mieszczańskie ze swej strony uniosły się oburzeniem przeciwko wyżej wspomnianym manifestacjom robotników i żołnierzy. Dnia następnego ruch przeniół się do Moskwy. W nocy z 3 na 4 maja odbyło zię wspólne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady robotników i żołnierzy, rządu tymczasowego oraz wydziału Dumy państwowej. W dniu 4 maja rząd tymczasowy zakomunikował wydziałowi wykonawczemu Rady notę uzupełniającą do przedstawicieli sprzymierzonych mocarstw, która opublikowaną została nazajutrz, t. j. 5-go maja, a w której oświadczono, że dla rządu tymczasowego w wyrażeniu „decydujące zwycięstwo" mieści się też zrzeczenie się Rosji z nabytków terytorjalnych oraz sekwestrowania dóbr materjalnych obywateli wszystkich krajów, jako też zrzeczenie się wszelkiego rozszerzenia potęgi Rosji kosztem i n n y c h państw.

Wobec tej uzupełniającej noty rządu tymczasowego Rady robotników i żołnierzy na wniosek swego wydziału wykonawczego powzięła uchwałę następującą:

„Rada delegatów robotników i żołnierzy wyraża niniejszym gorące powinszowanie rewolucyjnej demokracji Petersburga, której zgromadzenia, manifestacje i uchwały dostatecznie dowiodły jej ożywionej uwagi, skierowanej na problematy polityki zagranicznej, jako też dowiodły rosnącej obawy, że polityka rządu tymczasowego mogłaby zejść na drogi imperjalizmu starego rządu. W rzeczy samej, nota ministra spraw zewnętrznych z dnia 18 kwietnia (st. st.), dawała uzasadniony powód do podobnych obaw. Rząd tymczasowy uczynił to, czego się domagał od niego wydział wykonawczy, a mianowicie za-

komunikował sprzymierzonym rządom tekst jego oświadczenia z dnia 27 marca (st. st.) w sprawie zrzeczenia się wszelkiej polityki zdobywczej. W ten sposób rząd tymczasowy postawił państwa sprzymierzone w konieczności wypowiedzenia się przed swemi demokracjami oraz przed demokracjami całego świata w sprawie polityki aneksjonistycznej oraz w sprawie celów wojennych. Ale oto nota ministra spraw zewnętrznych z dnia 1-go maja zaopatrzyła powyższą deklarację z dn. 27 marca (st. st.) w takie objaśnienia, że można było je rozumieć, jako usiłowanie osłabienia istotnego znaczenia tego kroku. Użyte w niej mianowicie wyrażenia i zwroty, zapożyczone ze słownika dyplomacji starego panowania, i niezrozumiałe dla narodu były tego rodzaju, że musiały budzić uzasadnione obawy, że rząd tymczasowy ma istotnie zamiar w dziedzinie stosunków międzynarodowych zejść z drogi zrzeczenia się polityki zdobywczej. Jednomyślny opór robotników i żołnierzy w Petersburgu dowiódł rządowi tymczasowemu, a także wszystkim narodom, że rosyjska demokracja rewolucyjna nigdy nie zgodzi się na to, ażeby polityka zagraniczna Rosji prowadzona była drogami caryzmu, jako też dowiódł, że usiłowania demokracji rosyjskiej skierowane będą ku temu, aby wywalczyć pokój światowy".

W końcu powyższej uchwały powiedziano: Rada robotników i żołnierzy oświadcza niniejszym swoją niewzruszoną decyzję pozostania i nadal w przyszłości na obranej drodze wywalczenia pokoju, przyczem ponownie wzywa całą demokrację rewolucyjną do skupienia się jeszcze ściślejszego wokół Rady. Delegacja robotników i żołnierzy złamią opór rządu tymczasowego i zmuszą go do nawiązania rokowań pokojowych na podstawach zrzeczenia się aneksji i indemnizacji.

(Podp.) **Skobelew.**

Kronika.

Z Sosnowca.

Kursy dla lekarzy powiatowych. Departament Spraw Wewnętrznych T. Rady Stanu Królestwa Polskiego podaje niniejszym do wiadomości, że Kursy teoretyczne i praktyczne dla kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych rozpoczną się 1-go czerwca 1917 roku.

Zapisy słuchaczy przyjmowane będą w ciągu maja r. b. w biurze Departamentu Spraw Wewnętrznych, Marszałkowska 154, w godzinach biurowych od 8 i pół — 4-ej.

Wiec robotniczy. 8 maja w sali p. Popiołka w Grodźcu staraniem Polskich Związków Zawodowych o g. 3 popoł., urządzony został wiec na którym pp. Piotrowski i Jadczyk omawiali cele i zadania Związków Zawodowych. Po wiecu zapisało się do Związków kilkudziesięciu robotników.

Na Skarb Narodowy. Uczenice wyższych klas 7-io klasowej szkoły handlowej żeńskiej pp. Podkajowej i Rzadkiewiczowej dla uczczenia imienin swej przełożonej p. Stanisławy Podkajowej złożyły w Administracji naszego pisma na Skarb Narodowy zebrane pomiędzy sobą mk. 63 fen. 30.

Stowarzyszenie Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Sosnowca. Wznawiając działalność, Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Sosnowca zawiadamia pp. członków, że lokal Stowarzyszenia mieści się przy ul. Czystej 4 (przy Stowarzyszeniu nauczycieli) i czynny jest dwa dni w tygodniu — we wtorki i piątki w godzinach wieczorowych od 8 — 9 i pół.

Pożądanem jest osobiste zgłoszenie się do lokalu Stowarzyszenia członków dla wypełnienia odpowiednich deklaracji.

Sprzedaż kartofli. Komisja Zasiewów przy R. M. O. zawiadamia, iż nadeszły dwa wagony ziemniaków, które od dnia 10 maja sprzedawane będą na kartki żółte i zielone oraz niebieskie tym, którzy jeszcze nic na nie brali.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży. W sobotę 12 maja o g. 3 popoł. w teatrze Zimowym odbędzie się przedstawienie kinematograficzne dla dzieci i młodzieży szkół średnich. Dochód z tego przedstawienia przeznacza się na sekcję opieki nad dziećmi i młodzieżą przy Radzie Miejscowej Opiekuńczej. — Bilety wcześniej nabywać można w sklepie W-go Czechowskiego vis-a-vis dworca w. w.

Program bardzo urozmaicony składa się z dwóch części: przezroczy i film. Ceny miejsc: dla dorosłych 1 mk., loże 3 mk. i po 35 fen. dla dzieci.

Zebranie. W niedzielę 13 maja o g. 3 popołudniu, w lokalu własnym przy ul. Czystej 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu.

Ferje w sądach. Ferje letnie we wszystkich sądach rozpoczną się 15 lipca i trwać będą do 15 września r. b. Podczas ferji letnich posiedzenia sądowe będą się odbywały tylko dwa razy tygodniowo, lecz kancelarje sądowe będą czynne bez przerwy.

Letnie obuwie. Wzrastająca coraz bardziej drożyzna skóry zniewoliła szewców do zastępowania jej innymi materjałami. Między innymi rozpowszechniają się coraz bardziej przyszwy z płótna lub pruneli. Obuwie takie jest znacznie tańsze i daleko zdrowsze niż skórzane, gdyż noga swobodnie transpiruje.

Ruch wiosenny. Pomimo, że sezon wiosenny dawno się już rozpoczął, magazyny i handle z gotowym ubraniem letniem świecą pustkami, również sklepy z gotową bielizną i konfekcją damską. Obecne czasy i ceny wystawionych towarów, zmuszają wszystkich do przestania na starych rzeczach przenicowanych i modnie przerobionych.

O bilon. Jak donosi „D. Warsch. Ztg.", w Berlinie rozważany jest projekt przedsięwzięcia środków przymusowych, celem przeciwdziałania wyławianiu przez spekulantów drobnych pieniędzy z obiegu. W tym celu ma być wyznaczony termin, po którym pieniądze metalowe (srebrne i niklowe) ogłoszone będą, jako wycofane z obiegu i nie posiadające wartości znaków pieniężnych. Monety te zachowałyby wtedy jedynie wartość metalu i straciłyby tym sposobem około dwie trzecie wartości nominalnej, gdyż, jak wiadomo, zawierają one metale szlachetne zaledwie w t zeciej części swej nominalnej wartości. Mają być też wyznaczane kary za udowodnione gromadzenie bilonu dla celów spekulacyjnych.

Również i u nas w Sosnowcu trudnią się liczni handlarze gromadzeniem bilonu, aby go odsprzedawać z nadmiernie wysokim zyskiem kupcom, potrzebującym drobnych. Nicby nie szkodziło, aby tym spekulantom zasadniczo uniemożliwiono uprawianie owego procederu.

Zniesienie przepustek. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: przepustki kolejowe od d. 1 bm. w okupacji austrjacko-węgierskiej zniesiono. Kolejami jeździć można za kartą tożsamości. Innych legitymacji nie potrzeba.

Teatr i Muzyka.

Teatr Zimowy i Oaza demonstrują ostatni dzień, po cenach zniżonych, celem dania możności zobaczenia wszystkim, wspaniałe arcydzieło kinematograficzne pt. „125 lat Niewoli Polski".

Z Będzina

Odczyt o Sienkiewiczu. Dnia 16 bm. o godz. 6 p.p. w teatrze „Illuzjon" p. J. Krzymowski wygłosi odczyt p. t. „Sienkiewicz, jako prozaik polski". Bilety wejścia po pół marki.

Czysty dochód prelegent przeznacza na „Koło Samopomocy Uczenic".

Z Klubu Obywatelskiego. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Klubu Obywatelskiego odbyło się d. 8 b. m. W podziale prac swoich Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: na prezesa został wybrany rejent p. T. Stokowski, na vice - prezesa p. W. Wardzichowski, na sekretarza p. St. Wizbek, na skarbnika p. Z. Salski i na gospodarza p. M. Walewski. Następnie były omawiane sprawy związane z najbliższą działalnością Klubu.

Odroczenie podatku. Odnośne władze odroczyły termin płacenia pierwszej raty podatku mieszkaniowego do dnia **19 czerwca r. b.** i po upływie tego terminu będzie ściągana kara w ilości 1|3 wraz z sumą podatku.

Pierwotny termin płacenia tego podatku minął 1 bm.

Otrucie. W piątek wieczorem zeszłego tygodnia na łąkach pod Małobądzem usiłowała się otruć esencją karbolową 18 letnia mieszkanka Sosnowca Stanisława Turczyk. Desperatkę odwieziono do szpitala miejscowego.

Kontrola „domów modlitwy". Funkcjonarjusze policyjni ściśle kontrolują dwa razy tygodniowo czystość żydowskich domów modlitw. Niektóre z tych mieszkań pod względem czystości przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Śmiecie niewymiatane są od dłuższego czasu, ławki i stoły ani razu mydła, lub gorącej wody nie widziały i „zapach" w tych pomieszczeniach nie do zniesienia. Większość utrzymywana jest w zupełnym porządku.

Z Wojkowic.

W dniu 8 maja odbyła się w Wojkowicach uroczystość na pamiątkę Obchodu 126 letniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji. W udekorowanej sali kopalni „Jowisz", uroczystość rozpoczęta została wygłoszeniem odczytu „O Konstytucji majowej" przez p. J. Jadczyka. Po odczycie pięknie i wzniośle wypowiedzianym rozpoczęło się wykonanie numerów wokalno-muzycznych.

Panna Klementyna Dobrzańska wykonała kilka numerów na pianinie, zaś panna Róża Dobrzańska odśpiewała kilka pieśni ładnie i sympatycznie. Obie panny Dobrzańskie były gorąco przez zebraną publiczność oklaskiwane. Pan Rajdecki odegrał na skrzypcach kilka utworów muzycznych, zaś p. Bielecki zadeklamował nastrojowy wiersz o legjonach własnego utworu. Na zakończenie odegrano scenę z „Kościuszki pod Racławicami", opowiadanie lirnika. W roli lirnika wystąpił p. Bielecki, porywając słuchaczy swoją doskonałą grą.

V.

Król—pupil.

(Feljeton.)

Wychodzący w Warszawie tygodnik satyryczny „Oset" zamieszcza pełne humoru i satyry uwagi na temat refleksji, jakie republikańskie hasła rosyjskie wywołują niekiedy nawet u ludzi poważnych, odnośnie do ustroju przyszłego Polski, a doprowadzające do tego, że np. znani notorycznie konserwatyści i endecy entuzjazmują się na równi z rewolucyjnymi radykałami republikanizmem, względnie tym czerwonym płaszczykiem nakrywają swój pasywizm: „Oset ironizuje:

Nic dziwnego, czyż nie mieliśmy ongi w Rzeczypospolitej nawet książąt, którzy stawali w „obronie zagrożonych swobód obywatelskich" przeciw absolutum dominium? Cóż z tego, że nie mamy dotąd króla i jego absolutnych rządów? Możemy jednak mieć, a zawsze przezorny polak w czas powinien obmyśleć środki zaradcze. Niedawno na jakiemś zebraniu uradzono: jeśli już koniecznie, ot dla tradycji, zgodzić się nam przyjdzie na króla, to tylko pod warunkiem, że na tron powołany będzie król niemowlę, dziecię, w powijakach jeszcze oddane na wychowanie narodowi, by przesiąkło od pierwszych lat życia swojską atmosferą.

Po bliższem rozpatrzeniu sprawy zapaliłem się do tej idei.

Za główne uważam, by król niemowlę wskoczył w wir naszych idei politycznych, a zachował przytem bezpartyjność. Więc przedewszystkiem nie może go karmić matka, prawdopodobnie osoba nie polskiego pochodzenia. Z drugiej jednak strony trudno zgodzić się na mamkę z ludu, bo a nuż wyrośnie zeń król-chłopoman, jakiś Kazimierz Wielki. Więc proponuję tak: ponieważ ludu nie wypada wykluczać, przeto niech na przemian jeden dzień karmi go mamka-chłopka, a drugi dzień flaszeczka z mlekiem koniecznie z jakiejś mleczarni dworskiej. Przyczem mamka obowiązana będzie podczas karmienia śpiewać: „o cześć wam panowie magnaci..., a natomiast karmiący flaszeczką ma deklamować:

„Jeden tylko wielki cud:
z polską szlachtą polski lud"

Co do spraw innych, to tak: gdy przypadkiem królewskie niemowlę powala pieluszki, albo bez powodu będzie naprzykrzać się płaczem—wówczas piastun zagrozi mu: Jak nie będziesz grzeczny, to przyjdzie komisarz z S. D. K. P. i L. i zabierze cię.

Również pożądaną byłoby rzeczą umieszczenie w dziecięcym pokoju klatki ze szpakiem, powtarzającym co moment: niech żyje republika!

Odżywianie dorastającego chłopca oddać należy stronnictwu polityki realnej, Jemu też przypadnie zarząd nad dwoma zerami, nad którymi powinien być umieszczony napis:

Kto polityki nie słucha realnej,
Sam sobie skutek przypisze fatalny.

Na talerzach wyryć trzeba aforyzm: „Króla strzeż się obstrukcji parlamentarnej!"

Na szklankach do kawy dwa napisy:

Jeden:

Nie waż się nic robić bez
Aprobaty P. P. S.

Drugi:

Nie śmie być ministrem ten,
Kogo zwalcza C. K. N.

Alfabetu wogóle uczyć się winien król na inicjałach stronnictw politycznych.

Przy lekcjach geografji wschodnią stronę nieba należy oznaczać: „Strzelanie w tym kierunku obraża uczucia endecji".

Jeśli król będzie grzeczny — pójdzie do P. O. W., a jak będzie grymasił, to się go odda do wojska.

Przeciążać nauką pod żadnym warunkiem króla nie wolno. Mędrszym od poddanych być nie powinien. Na utrzymanie kontaktu z uniwersytetem wystarczy gra w football.

Oto mniej więcej w grubszych zasysach program edukacyjny dla króla. Tylko przy takiem wychowaniu nie będzie nam groźne absolutum dominium. Król do starości pozostanie tym czem był w kołysce, a Polska jedynie pod takim panującym zdobędzie prawdziwą siłę i prawdziwą niepodległość.

am.

Z Warszawy.

Zjazd przemysłowców budowlanych. Na dzień 24 bm. zwołanym został zjazd przemysłowców budowlanych, na który dotąd zapisało się przeszło 400 osób, z pośród nich zaś sporo zawodowców z poza Warszawy, co świadczy, że zjazd zainteresował szeroko koła budowlane w kraju.

J. Eks. ks. arcybiskup warszawski na skutek odezwy komitetu zjazdu wydelegował ks. kanonika Siewruka i ks. redaktora Fajęckiego do wzięcia udziału w zjeździe i zdania sprawy na piśmie z przebiegu obrad. Komitet przywiązuje wielką wagę do licznego udziału duchowieństwa przedewszystkiem ze względu na szereg referatów, związanych ze sprawą odbudowy świątyń oraz ogólnej akcji odbudowy kraju, w czem duchowieństwo może bardzo poważnie współdziałać.

Ministerjum zdrowia publicznego. Polskie T-wo medycyny społecznej urządziło zebranie lekarskie na którym rozpoznawano sprawę utworzenia oddzielnego ministerjum zdrowia publicznego. Na zebraniu tym uchwalono projekt, który w formie memorjału złożono Tymczasowej Radzie Stanu.

Z departamentu sprawiedliwości. Według danych departamentu sprewiedliwości T.R. Stanu przypuszczalna liczba prawników, potrzebnych do objęcia urzędów. w sądownictwie polskim wynosi około 450.

Liczba zgłoszeń, jakie otrzymał departament sprawiedliwości od prawników mogących objąć stanowiska w sądownictwie wynosi około 650, (z nich od zamieszkałych w Warszawie — 400). Prócz tego znaczna liczba prawników pragnie pozostać w adwokaturze, a około 500 kartek statystycznych wysłanych przez departament nie zostały jeszcze zwrócone i napływają stopniowo,

Z zestawienia tych liczb wyni ka, że żywioł prawniczy w Polsce bynajmniej nie jest ubogi i że w zakresie organizacji sądownictwa braku sił wykwalifikowanych przewidywać nie można.

Z ziem polskich.

Lublin. Do Lublina przyjechał ze Szwajcarji były poseł do Dumy Państwowej ks. rektor Jan Gralewski.

Łódź. O nabożeństwie 3-go maja w Łodzi w synagodze, pisze, między innemi, żargonowy „L. Volk.", co następuje:

„Obecni na nabożeństwie skauci razem z legjonistami zaczęli śpiewać hymn polski: „Boże, coś Polskę". Niektórzy żydzi zaintonowali wtedy: „Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja" (hymn hebrajski sjonistów), któremu wtórowali uczniowie żydzi. Żydowscy skauci asymilatorscy zaczęli śpiewać polskie pieśni narodowe.

O tem zajściu pisze żargonowy „L. Tag.":

„Po mowie młodzież asymilatorska ze skautami śpiewała: „Boże, coś Polskę". Gdy skończyła, grupa uczniów sjonistycznych tutejszych szkół średnich zaczęła śpiewać „Nadzieję" (hebr. hymn sjon.), przyczem wynikło zajście w bóżnicy, wywołane przez młodzież asymilatorską, która zaczęła gwizdać i śpiewać pieśni polskie, nie pozwalając śpiewać „Nadziei".

„Sztandary polskie". Do pięknych, dźwięcznych jak stal zwrot Or-Ota ułożył Adam Elertowicz, dobrze już znany szerokim sferom muzykalnym z poprzednich swych kompozycji — potężną pieśń, o przedziwnej harmonji i głębi uczucia. Pieśń ta wyszła nakładem firmy Gebethnera i Wolffa i znajduje się we wszystkich księgarniach. Pieśń „Sztandary polskie", nadająca się bardzo dla chórów i orkiestry, zdobędzie niewątpliwie wielką popularność.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Przy nieprzychylnej pogodzie był ogień artylerji tylko na nielicznych miejscach żywy. Bawarsko-francuskie pułki, które zdobyły wczoraj rano szturmem Fresnoy z wielką brawurą, utrzymały tę miejscowość przeciw nowym nieprzyjacielskim atakom i zagarnęły dalszych kilkaset jeńców.

Częściowe wypady Anglików pod Roeux i Bullecourt odparte. Między Wintenbergiem a drogą Corbeny-Berry-au-Bac poszły wieczorem świeże francuskie siły po ogniu huraganowym do ataku W gorącem zmaganiu się odparliśmy nieprzyjaciela częściowo walką zbliska, częściowo kontratakiem.

Na północ od Kirlibaba i na południe od gościńca Valeputny odparto łatwo wypady rosyjskich kompanji.

front macedoński

Był wczoraj widowiskiem zaciekłych walk. Po silnym przygotowaniu artyleryjskiem zaatakował nieprzyjaciel między Presbą a jeziorem Dojran. Szczególnie gorącą była w łuku Czerny, gdzie we dnie i w nocy powtarzane wypady nieprzyjaciela, łamały się przed naszemi pozycjami wśród ciężkich strat dla niego. Ten sam los spotkał nieprzyjaciela koło Grademica nad Wardarem.

Na zachód od jez. Dojran zadały niemiecko-bułgarskie dywizje nieprzyjacielowi ciężką klęskę.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

W południowej Bukowinie odegnaliśmy rosyjskie wojska wywiadowcze. Zresztą nic do doniesienia

Włoska widownia wojny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Wschodnia i południowa widownia wojny.

W przesmyku między jeziorem Ochrida a Presba udaremniły wczoraj austrjacko węgierskie i osmańskie oddziały nieprzyjacielski wypad.

„Ani naród, ani wojsko nie chce wojny".

Petersburski współpracownik „Corriere della Sera" podaje szczegóły wspólnego posiedzenia komitetu Rady robotników i żołnierzy z komitetm delegowanym przez Dumę. Według nadesłanych przez niego wiadomości Czcheidze poruszył kwestję wojny i oświadczył, że imperjalistyczne stanowisko Rządu tymczasowego jest wręcz nie do przyjęcia. Ani naród, ani wojsko nie chcą wojny. Rząd tymczasowy prowadzi politykę niejasną i ukrywa swe cele wojenne. Rząd musi oświadczyć jasno i wyraźnie że zrzeka się wszelkiej aneksji i odszkodowania. Koalicję należy dokładnie powiadomić o stanowisku Rosji demokratycznej. Ro miszwili, członek Komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy, zażądał, aby Rząd tymczasowy wysłał nową notę do państw koalicji z żądaniem poddania rewizji traktatów, łączących koalicję i wyraził ubolewanie, iż polityka zewnętrzna Rządu tymczasowego stoi pod znakiem dawnego ustroju. Milukow oprotestował te odrzucił jako nie do przyjęcia. Nie należy zapominać, że Rosja związana jest z koalicją całym szeregiem traktatów, dotyczących spraw najbardziej żywotnych. W związku z tym Milukow odczytał świeżo otrzymaną depeszę od jednego z państw koalicji, która wywarła tak silne wrażenie, że komitet cofnął propozycję wysłania nowej noty. Postanowiono tylko ogłosić wyjaśnienie, przygotowane odpowiednio do położenia wewnętrznego, celem pouczenia narodu rosyjskiego co do ducha ostatniej noty do koalicji. Dalej postanowiono, że zmiana gabinetu w obecnym położeniu rzeczy byłaby bezcelowa.

Anarchja w wojsku rosyjskiem.

SZTOKHOLM. Liczne informacje z frontu, zamieszczane w petersburskich organach krańcowej lewicy, jak w „Prawdzie" i w „Social-Demokracie", dowodzą, że wrzenie na froncie, zwłaszcza na froncie południowo-zachodnim i na północno-wschodnim coraz bardziej się zwiększa. W okopach jeszcze do pewnego stopnia istnieje porządek, ale w obwodzie służby etapowej anarchja stopniowo roz szerza się coraz bardziej. Oficerowie nie chcąc narażać się na starcia z żołnierzami, wolą porzucać swoje stanowiska i uciekają. Szczególniej na froncie północno-wschodnim rozprzężenie wśród rozmaitych oddziałów wojskowych przybrało formy krańcowo-radykalne. Z tego też powodu gen. Aleksiejew udał się do Pskowa, Dynaburga i Rygi, aby na wielkich zebraniach żołnierzy przedstawić im niebezpieczeństwo ich postępowania. Na zebraniu w Dynaburgu, w którym uczestniczyli: gen. Aleksiejew i Ruzskij, jeden z delegatów żołnierzy oświadczył, że żołnierze rosyjscy nie życzą sobie dalszego prowadzenia wojny. Wyprawa Aleksiejewa, jak donoszą wyżej wspomniane, najzupełniej chybiła celu. Na pewnym zebraniu żołnierzy w Pskowie wręcz zażądano od gen. Aleksiejewa aby opuścił swe stanowisko. Żądano też ustąpienia gen. Brusiłowa i Hurki.

Ruch rewolucyjny w Rosji.

Jenerał Korniłow, naczelny dowódzca wojsk okręgu petersburskiego zarządził wznowienie związków rezerwistów okręgu

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Sekcji Wzajemnej Pomocy i p. Pałusińskiej. za okazaną mi pomoc.

Stefan Kłosek.

by bez zwłoki rozpocząć regularne ćwiczenia wojskowe związków. Związki pozostaną w Petersburgu zgodnie z deklaracją rządu tymczasowego i mają być gotowe do obrony wolności obywateli a w razie ruchu nieprzyjaciela przeciwko Petersburgowi, stawić mu opór.

Na zebraniu Rady kozaków przyjęto rezolucję, iż antipaństwowe demonstracje uliczne, bądź zbrojne, bądź bez broni, będą uważane jako zdrada rosyjskiego ruchu wolnościowego.

Jen. Aleksjejew po dokonaniu inspekcji frontu północnego, wyraził się bardzo ostro przeciw pokojowi bez aneksji i bez odszkodowania i zapowiedział w najbliższej przyszłości wielkie bitwy na froncie rosyjskim. Zdaniem jego największym dziś niebezpieczeństwem jest Petersburg w którym ani na ludność, ani na wojsko liczyć nie można.

Z powodu agitacji, podejmowanej przez krańcową lewicę, Czchaidze zagroził dymisją ze stanowiska prezesa Rady robotników i żołnierzy.

Do walki przeciwko Milukowowi przyłączył się również Maksym Gorkji.

Z tajemnic ochrany.

W pismach odeskich opublikowano dalszy ciąg prowokatorów, będących na żołdzie ochrany.

W spisach ochrany znaleziono cały szereg osób, które pracowały dla ochrany dawniej, ale od dwóch lat z ochrany się wycofały. Nazwiska te nie zostaną publicznie ogłoszone, a jedynie zakomunikowane odpowiednim partjom do grona których osoby te należały.

W kancelarji żandarmerji w Stawropolu znaleziono, między innemi, bardzo ciekawy dokument, ilustrujący taktykę żandarmów. Jest to cyrkularz sekretny, w którym departament policji poleca, by żandarmerja starała się przez prowokatorów, członków organizacji socjalnodemokratyczaych. oddziaływać w ten sposób na te organizacje by nie dopuścić do pogodzenia się dwóch zwalczających się między sobą prądów wśród rosyjskiej socjal-demokracji, t. j. bolszewików i mienszewników.

Sprawa „armji polskiej" w Rosji.

Pisano swego czasu o rzekomem tworzeniu się „armji polskiej w Rosji.

„Czas" krakowski przynosi w sprawie tej następujące autentyczne informację:

„Polskie organizacje podjęły akcję wojskową, która ma charakter ochrony dla żywiołu polskiego. Według ściśle dotychczas stosowanej praktyki, rekruci Polacy zarówno z Królestwa Polskiego, jak Litwy i Rusi, byli rozrzuceni drobnemi grupami wśród pułków czysto rosyjskich, lub też przenoszeni do załóg wschodnio-syberyjskich. Owe pułki wschodnio-syberyjskie, o których tylekrotnie czytaliśmy podczas wojny z wielkiemi dla nich pochwałami, składały się przeważnie z Polaków.

To rozproszenie polskich rekrutów za dawnych rządów miało cel podwójny: nie dopuścić do tworzenia formacji wojskowych, mających charakter narodowy i ułatwić rusyfikację polskiej młodzieży. Los polskich żołnierzy, rzuconych nagle w obce środowisko, był bardzo smutny, wiele słabszych jednostek marnowało się w tych ciężkich warunkach, a zachodziły także często wypadki odstępstwa narodowego i religijnego. Otóż obecnie przy zasadniczej zmianie stosunków politycznych i wobec programu narodowej tolerancji, przyjętego przez rząd tymczasowy, należałoby położyć koniec tak szkodliwemu upośledzeniu żywiołu polskiego w armji. Podniesiono zatem ze strony polskiej myśl, aby już podczas wojny zastosować w Rosji przy organizacjach wojskowych system terytorjalny, tj. aby żołnierze służyli wyłącznie w tych pułkach które uzupełniają się w danym okręgu rekrutacyjnym, z którego pochodzą.

Cała ta akcja ma charakter narodowo-społeczny i nie dotyczy bynajmniej kwestji odrębnej armji polskiej, ani polskiej ochotniczej rekrutacji. Tymczasem za granicą powstały na tym tle zupełnie bezpodstawne pogłoski o agitacji za tworzeniem w obrębie Rosji samodzielnego wojska polskiego. Odkąd niefortunny pomysł legjonów polsko-rosyjskich, organizowanych przez Gorczyńskiego, upadł, nie znalazłszy gruntu w polskim społeczeństwie, cała ta sprawa nie była nawet poruszona w poważnych kołach społeczeńswa polskiego pod zaborem rosyjskim".

Parlament niemiecki.

BERLIN. Parlament niemiecki kontynuował dziś drugie czytanie etatu armji.

Poseł Schirmer (centrum): Czerwona międzynarodówka występuje w Anglji i we Francji w roli hecarzy wojennych. Również i w Ameryce republikańskiej nic ona nie przedsiębrała dla przeszkodzenia w wyrobie i dostarczaniu uzbrojenia i amunicji. Nędza bez granic czeka nas, jeżeli zgodzimy się na zawarcie innego pokoju, aniżeli zaszczytnego dla nas. Język w którym wypowiedziały się nasze związki zawodowe w sprawie wojny jest na szczęście zupełnie inny, aniżeli ten, którego używają niektórzy nasi ślamazarni teorytycy. Tylko taki język może nam właśnie zapewnić rychły i zaszczytny pokój.

Poseł dr. Müller - Meinigen (post. partja lud.) ubolewa, że dość częste bywały wydarzenia, dające powód do ogólnych skarg, jakoby krzyże żelazne dostawały się przedewszystkiem różnym oficerom etatowym, kucharzom, stajennym i innym. Zdaje się że prawdą jest popularne powiedzenie: Na froncie deszcz kul — a poza frontem deszcz orderów.

Pos. Dawidson (soc.) występuje z całym szeregiem oskarżeń, zwracających się szczególnie ostro przeciwko odezwie jenerał-porucznika Groenera do robotników.

Pos. Graefe (kons.): Twierdzenie, jakoby nasze sfery rolnicze utrudniały należyte odżywianie klasy robotniczej, jest bez sensu.

Na wywody posła Ledeboura odpowiada jenerał - porucznik Groener powołaniem się na traktowanie strajkujących w Anglji i Francji.

Pos. Ledeboura prezydent trzykrotnie wzywa do porządku.

Posiedzenie zostaje odroczone do jutra g. 3.

Konferencja w Stokholmie.

GENEWA. Pisma donoszą: Odłam socjalistów francuskich reprezentujących mniejszość postanowił przeforsować na posiedzeniu rady krajowej całej partji w dniu 27 maja, wzięcie przez Francję udziału w konferencji sztokholmskiej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.